

Nowe spojrzenie na czas pracy

Dni wolne liczymy w skali roku

- mówi T. Komorniczak - główny specjalista w resorcie pracy i płac

WIEDAWNO T. Komorniczak opublikował na łamach miesięcznika „Polityka Społeczna” artykuł przedstawiający jego własną, niestereotypową koncepcję skracania czasu pracy w warunkach reformy gospodarczej.
— Czy uważa pan, że kryzys go-

spodarczy, w jakim się obecnie znajdujemy jest odpowiednim momentem do wszczęcia dyskusji o metodach skracania czasu pracy?
— Właśnie głęboki kryzys ekonomiczny zdecydował o podjęciu przeze mnie tematu. Przy czym już na wstępie chciałbym wyjaśnić, że nie chodzi

o dalsze skracanie czasu pracy, lecz o wypracowanie takiego modelu organizacji czasu pracy, przy którym faktyczne skrócenie czasu pracy byłoby mniejsze niż w przypadku wprowadzenia generalnej zasady 5-dniowego tygodnia pracy. Nie możemy sobie pozwolić na to, aby coraz mniej pracować i coraz gorzej żyć. Relacje ekonomiczne są proste i bezpośrednie. Żeby lepiej żyć, musimy dłużej pracować, jeżeli nie jesteśmy w stanie i nie potrafimy zmobilizować innych czynników intensyfikujących proces gospodarki nie widać, poza czynnikiem ekstensywnym, jakim jest czas pracy. Ponadto uważam, że właśnie obecnie jest czas na względnie spokojną dyskusję.

— Czy orientuje się pan, jaki był skutek wprowadzenia po porozumieniach sierpniowych dodatkowych dni

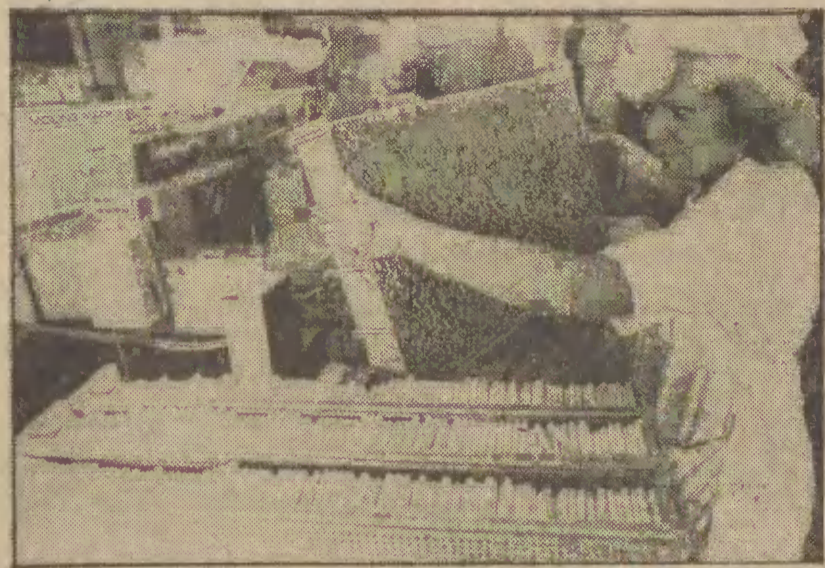
(Dokończenie na str. 2)



Wydział K-2 Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Fot. M. Zarzecki

Wytwórnia papierosów w Kościanie



Na papierosowym rynku nieco już lepiej z zaopatrzeniem niż do niedawna. Nic w tym dziwnego — zmniejszyły się bowiem trudności materiałowo-surowcowe wytwarzających artykuły tytońowe fabryk. Jedną z nich, Wytwórnię Wyrobów Tytoniowych w Kościanie (woj. leszczyński) w tym roku dostarczy na rynek krajowy 700-800 mln sztuk papierosów Popularnych i Klubowych, cygar i cygaretek. Nz.: produkcja papierosów Popularnych.
CAF — Romuald Królak

„Janusz Kusociński” dla PZM

W spółce „Żeluga Polska” pod emblematem PZM pływa aktualnie 14 masowców o nośności po 32 i 33,5 DWT z tzw. serii kombatanczy. Wszystkie jednostki zostały zbudowane w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Te uniwersalne masowce znakomicie spełniają swoje zadania przewozowe w różnych warunkach na świątyniach żeglugowych, tak w okresie prosperity jak i obecnie — w okresie kryzysu międzynarodowego.
W związku z tym szczeciński armator zabiega o budowę dalszych tego typu statków. Jeszcze w tym roku pod niebie banderą nowy statek o nośności 33,5 tys. ton — „Powstaniec Warszawski”. Trwają rozmowy ze stocznia dotycząc budowy dalszych pięciu trawpów z tej serii. Otrzymają one m. in. nazwy „Powstaniec Listopadowy”, „Powstaniec Styczniowy”, a trzeci statek, na wniosek Polskiego Komitetu Olimpijskiego nazwany zostanie imieniem wielkiego polskiego sportowca — Janusza Kusocińskiego. (wś)

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdynskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej jutro zachmurzenie będzie małe, w ciągu dnia umiarkowane. Temperatura minimalna od 8 st. C do 10 st. C, maksymalna od 17 st. C do 19 st. C. Wiatry słabe do umiarkowanych z kierunków południowych.

WYSTĄPIENIE S. OLSZOWSKIEGO W ONZ

XXXVII Sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przy studium do realizacji kolejnego punktu porządku obrad — debaty politycznej. Zabiorą w niej głos przedstawiciele wszystkich krajów członkowskich ONZ, prezentując po głady swoich rządów na podstawowe problemy współczesności.
W pierwszym dniu debaty politycznej zabiorą głos ministrowi spraw zagranicznych PRL, Stefan Olaszowski. Poddał on ostrej krytyce podejmowane przez siły imperialistyczne próby mieszaniny w sprawach wewnętrznych Polski, wykorzystywanie procesów zachodzących w naszym kraju dla zostrzenia napięcia międzynarodowego.
TARGI W PŁOWIDWI
W Płowidwie rozpoczęły się po niedzialek XXXVIII Międzynarodowe Targi Techniczne. Ich otwarcia dokonał sekretarz generalny KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB — Todor Żiwkow. W imprezie, która w bieżącym roku odbywa się w 90-letnie pierwszych międzynarodowych targów płowidwskich, obok asortymentu swoje wroby prezentują ponad 1500 firm z 35 krajów.
Polska eksportacja, w której dominują wroby różnych branż przemysłu elektromaszynowego, jest odzwierciedleniem struktury polskiego eksportu do LRB. W których udział w wrobów przemysłu elektromaszynowego przekracza już 70 proc.

ZIARNO LABOUR PARTY

Z udziałem 1229 delegatów rozpoczął się wieczór w Blackpool doroczny zjazd brytyjskiej Partii Pracy. Jak podkreślają obserwatorzy, na forum tym znalazły odbicie spory ideologiczne i wewnętrzne walki frakcyjne, jakie od dłuższego czasu toczą się w tej partii i poważnie podważają jej prestiż na brytyjskiej arenie politycznej. Już w pierwszym dniu obrad zjazd przyjął wniosek komitetu wykonawczego partii o wykluczeniu z ruchu labourystowskiego ugrupowania pod nazwą „Militant tendency” (tendencja bojowa) skupiającego reprezentantów różnych odcieni lewicy oraz trockistów.

PRZED ROZMOWAMI ZSRR — CHINY

Jak podaje agencja AP w przededniu rozpoczęcia sondazowych rozmów ze Związkiem Radzieckim premier ChRL Czo Cy-jang powiedział przebywającemu w Wjyła oficjalnego Pakinie szefowi rządu japońskiego, Zenko Suzukiemu, że Chiny mają nadzieję unormować stosunki z ZSRR. Stwierdził jednakże, że proces ten będzie długi ze względu na wiela rozbieżności między obu krajami.

PO SIĘMIU LATACH

Chiny i Angolska Republika Ludowa uznały się wzajemnie w 7 lat po proklamowaniu niepodległości Angoli. Wczoraj opublikowano w Pekinie i Luandzie oficjalny komunikat w tej sprawie.

CAF — Anarzej Rypczyński

WIECZÓR

WYBIEŻA

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 190 (7861) Wtorek, 28 września 1982 r. Cena 5 zł

Do reformy - jak do jeża Trzeba kończyć z prowadzeniem za rękę

Na ostatnim posiedzeniu Komisji ds. Reformy Gospodarczej premier Wojciech Jaruzelski po raz kolejny podkreślił, iż od reformy gospodarczej nie ma i nie może być odwrotu. Od jej powodzenia zależy nie tylko, jak szybko pokonamy obecny kryzys, lecz także, czy w przyszłości uda się uczynić naszą gospodarkę bardziej efektywną i odporną na kryzysy.

PRZY takim podejściu tym uważa, iż dokądziej należy kontrolować przebieg wdrażania reformy i niejako na gorąco usuwać jej niedostatki oraz likwidować różnego

rodzaju opory i bariery. Sprawy te znajdują się w centrum zainteresowania nie tylko rządu, ale również Sejmu.
Ostatnio na zlecenie marszałka Sej-

Izraelczycy nadal w Bejrucie Przed przybyciem wojsk amerykańskich Tragiczna śmierć działacza „Al-Fatah”

Zalaziercy francuscy i włoscy, wcho- dzący w skład międzynarodowego kor- pusku ekspedycyjnego mającego wspie- rać regularną armię libańską w za- pewnieniu bezpieczeństwa Bejrutu, rz- poczęli patrolowanie obozów uchodź- ców palestyńskich, w których na po- czątku bm. oddziały Izraela i separa- tystów libańskich dokonały masakry setek osób cywilnych. Wojska izrael- skie nadal nie wycofały się całkowicie z stolicy libańskiej kontroliują- m. m. port morski i lotnisko między- narodowe w rejonie tego miasta.
Rzecznik prasowy Biłego Domu Larry Speakes oświadczył wczoraj, że Stany Zjednoczone z zadowolaniem witają postęp w kwestii wycofania oddziałów izraelskich ze stolicy Libanu i dodaje, że Bejrut zachodni znalazł się już „zasadniczo” pod kontrolą rządu libańskiego.
Speakes wyraził nadzieję, że proces ewakuacji sił izraelskich z Bejrutu do- biegnie końca w połowie tygodnia, co umożliwi rozmieszczenie kontyngentów amerykańskich w ramach międzyna-

rodzajów międzynarodowych przybył do Bejrutu.
CAF — UPI

(Dokończenie na str. 2)



LIBAN. Kontyngent żołnierzy francuskich wchodzących w skład sił między- narodowych przybył do Bejrutu.

mu, Najwyższa Izba Kontrol' przeprowa- dziła w III kwartale br. kontrolę wdrażania reformy gospodarczej. Ba- daniami objęto 200 jednostek gospo- darki — nie tylko przedsiębiorstwa, ale także niektóre ministerstwa, urzę- dy i banki. Zebrane opinie i oceny po- wierzamy w wyjątkowo trudnych warunkach. Prawdą jest jednak i to, że nie wykorzystano należycie wszy- stkich sił i środków do właściwego przygotowania jednostek gospodar- czych do reformy.
Słaba jest — jak oceniono — zna- jomość zasad reformy gospodarczej wśród średniego szczebla kierowni- czego oraz wśród załóg pracowni- czych. W wielu przypadkach przy- tnie były szkolone lub też nastąpiło to zbyt późno.
Kontrolę NIK potwierdziły, iż pod- stawowe założenia reformy gospodar- czej są realizowane, chociaż stopień ich wdrożenia — zaawansowania jest bardzo zróżnicowany. W okresie likw- dacji zjednoczeń w większości przed- sięwziętych obserwowano np. znaczny niedowład organizacyjny, tendencje do wycofania w odpowiedniej dy-

(Dokończenie na str. 2)

Holuje tylko „Neptunia”

Powoli kończy się w Europie sezon różnego typu zleceń, na holowanie obiektów po morzach. W związku z tym flota holownicza Polskiego Rato- wnictwa Okręgowego cumuje bezczynnie w porcie gdynskim. Tylko jeden statek „Neptunia” możebnie ho- luje przez Atlantyk wielką barkę za- dowaną sprzętem budowlanym.
„Neptunia” na zlecenie Hiszpanów holuje barkę z meksykańskiego portu Salina Cruz na Pacyfiku do Kadyksu. Kon- wój przepłynął już Kanał Południowy i Morze Karaibskie i obecnie przemie- rza w poprzek Atlantyk. „Neptunia” dowodzi kapitan Jerzy Wojtkiewicz. (wś)

Eksperyment na Kaukazie Rakieta w chmury gradowe

W Kabardino — Balkarii na Kauka- zie, na jednym z poligonów doświad- czalnych wysokogórskiego instytutu geofizycznego trwają radzieckie — ju- gosłowiańskie eksperymenty z juko- słowiańską rakieta przeciwgradową. Jeżeli próby z tą rakieta wypadną pomyślnie, to w przyszłości w SFRJ za pomocą tego typu rakiet będą chro- nić przed gradobiciem pola upraw- ne i winnice.
Jugosłowiański konstruktorzy rakiety wspólnie z radzieckimi uczonymi opracowują techniczne i geofizyczne pa- rametry nowej rakiety przeciwgradowej.
Zgodnie ze swymi technicznymi pa- rametrami powinna być ona bardzo efektywna i całkowicie bezpieczna, gdyż zawiera załadunek 25 gramów materia- łu wybuchowego. Rakietę zbu- dowaną jest z materiałów pła- stycznych, które po wybuchu roz- padają się na drobne cząsteczki i zawiera dużo substancji lodotwórczej, która przyspiesza w chmurze gradowej proces tworzenia się gradu i jego opa-

(Dokończenie na str. 2)

Jak zginął Tutenchamon? Kryminalna zagadka sprzed 3 tysiący lat

JAK zginął władca Egiptu faraon — Tutenchamon z XIV wie- ku przed naszą erą? Ta krymi- nalna zagadka sprzed tysiącleci intry- guje archeologów. Wielką sensacją było odkrycie w latach dwudziestych

(Dokończenie na str. 2)

W KRAJU

POSIEDZENIE RADY SPOŁECZNO-GOSPODARZEJ

Na dziś zwołane zostało posiedze- nie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL. Porządek dziennej przewiduje dwa główne tematy. Je- dnym jest uchwalenie opinii rady o projektach ustaw: o postępowaniu wobec uchylających się od pracy. Drugim tematem, to informacja o wa- riantach koncepcji planu do 1985 roku i wstępnych założeniach na lata 1986-90. Również w tej sprawie opracowywana jest w Radzie Społeczno-Gospodarczej opinia.

ROLNICTWO I ŻYWIENIE

Dzisiaj w Warszawie zbiera się na kolejnym plenarnym posiedzeniu Ra- da Gospodarki Żywnościowej — or- gan koordynujący i opiniotwórczo- doradczy rządu w sprawach rolnic- twa i gospodarki żywnościowej. Ra- da omówi problemy dotyczące u- wleżeń i wariantów dotyczących pro- jektów planu społeczno-gospodarcze- go na lata 1983-85 i w dalszej perspektywie — zadań i potrzeb kompleksu żywnościowego.

ROLA INTELIGENCJI

Dzisiaj w Warszawie rozpocznie się — zorganizowana przez WSNB przy KC PZPR — dwudniowa konfe- rencja teoretyczna nt. „Rola intelli- gencji w procesie budownictwa so- cjalizmu w Polsce”. Nad przytoto- wanymi referatami rozwinię się dys- kusja w sekcjach problemowych.

JESIEŃ NA POLACH

Po ostatnich deszczach, które zła- godziły niedobór wilgoci w glebie, rolnicy nasiliły znacznie przedse- rowe prace uprawowe. Przyspieszone też jest życie. Po opadach deszczu sprawiły przebiegają również wy- konki Resort rolnictwa ocenia, że w skali kraju ziemniaki zebrane do- tychczas z ok. 1,3 mln ha. W cen- tralnych województwach ziemniako- dy te sprowadzi i już z blisko 70 proc. powierzchni. Niemal w całym kraju rozpoczęto wykosić buraków cukrowych.

15 LAT TURNIEJU MISTRZÓW

W Częstochowie rozpoczynają się dziś dwudniowe ogólnopolskie ob- rony 15-letni Turnieju Młodych Mistrzów Techniki połączone z pod- sumowaniem edycji turnieju za rok 1981. Przewidywane jest również se- minarium na temat: „Inicjatyw in- nowacyjne i ich realizacja w świe- tle reformy gospodarczej”.

(Dokończenie na str. 2)

SPRAWY i SPRAWKI

DLUGA DRÓGA DO BARCI

Noc z 26 na 27 bm. funkcjonariusze MO z Koźlenic oraz grupa opera- cyjna z Pionek, wspólnie z jednostkami straży pożarnej siedzili na poszu- kiwaniu trzech dziewczynek zaginionych w Świerżach Górnym w rejonie Puszczy Koźleniańskiej. Sześciolatnia Anna W. oraz jej rówieśniczka Aneta B. wraz z 4-letnią siostrą Iwoną wybraly się w odwiedziny do babci. Zanępkolej ni nieobecność dzieci rodzice, po bezskutecznych poszukiwaniach, za- wiadomili miejscowy komisariat MO. Natychmiast rozpoczęto akcję poszui- wawczą. Przeszczono losy w rejonie Koźlenic oraz brzoży Wisły. Poszui- wania nie dały rezultatów. Dopiero rano znaleziono dziewczynki w ko-

(Dokończenie na str. 2)

Nowe spojrzenie na czas pracy

(Dokończenie ze str. 1)

wolnych od pracy dla gospodarki narodowej, abstrahując od przemyślenia wydobyczego?

Przez wprowadzenie wolnych sobót nastąpiło faktyczne skrócenie czasu pracy. Nie chciałbym się jednak wypowiadać na temat skutków ekonomicznych skracania czasu pracy. Różni ludzie na ten temat się wypowiadają. Moim zdaniem oceny negatywne skutków skracania czasu pracy są na ogół przesadzone, ponieważ na naszą obecność sytuację gospodarczą o wiele większy wpływ wywierają inne czynniki.

— Czy mógłby pan scharakteryzować główne założenia swojej koncepcji skracania lub raczej organizacji czasu pracy i czasu wolnego w ramach reformy gospodarczej?

— Podstawowe zasady są następujące: Przedsiębiorstwo po wprowadzeniu reformy gospodarczej ma być samodzielną. A więc państwo nie powinno ingerować w szczegóły jego organizacji, w tym również w organizację czasu pracy. Dotychczas państwo ustalało generalnie dla całego kraju nie tylko liczbę dni wolnych od pracy, ale i konkretne daty. Od tego zdecydowanie musimy odejść. Państwo z punktu widzenia ustalania czasu pracy powinno stać jedynie na straży interesów pracowników, tzn. zagrażającym im skróceniu wolnych dni.

— Wcale nie jest prawdą, iż większość ludzi w Polsce chce mieć wolne dni w soboty. Badania naszego Instytutu Pracy wykazują, że jest to jeden z mitów. Sprawa ta zależy od ustawienia problemu i często polega na nieporozumieniach. Ludzom należy uczciwie pokazać pełny wachlarz możliwości, korzyści i negatywny wpływ zmiany struktury czasu pracy nie w skali tygodnia, lecz roku lub miesiąca. Ludzie nie będą się wtedy trzymali tak kurczowo koncepcji wolnych sobót. Dotychczasowa dotychczasowa, wykazuje bowiem, że takie jednolite ustalanie dni wolnych w skali kraju prowadzi do niewygody w życiu codziennym.

— Jak wyobraża pan sobie praktyczne zastosowanie swojej koncepcji?

— Jest oczywiście cały szereg problemów szczegółowych, technicznych, realizacyjnych tej koncepcji, ale nie wyjdzie mi się, aby było celowe te szczegóły omawiać, gdyż to jest przedmiotem bardzo różnie rozstrzyganym w poszczególnych zakładach pracy. Tutaj trzeba było zostawić całkowitą swobodę zakładów pracy, oczywiście przy założeniu, że istnieje samorząd pracownicze i pełna samorządność przedsiębiorstwa. Ludzie sami powinni zdecydować o tym, czy chcą więcej zarabiać skracając swój roczny bilans czasu wolnego, czy też wolą więcej wypoczywać. Państwo nie musi ingerować w te sprawy. Wydaje mi się, że



WICEMAJOROWA U GDANSKICH ROLNIKÓW
Wicemajorowa gdańska Jerzy Schwarz i sekretarz WK ZSL Szczepan Kozłowski odwiedziło rolników w BHR Kurowo, POHZ Prusiewo i w innych gospodarstwach państwowych. Poznali również produkujące gospodarstwa indywidualne we wsianch Szajstewo i Borkowo. Rozmawiając z gospodarzami goście interesowali się przebiegiem prac polowych i opłacalnością poszczególnych kierunków produkcji rolnej.

SPOTKANIE W KW PZPR Z REKTORAMI
Wczoraj w KW PZPR w Gdańsku odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR Stanisława Bejgera i wojewody gdańskiego gen. brg. Mieczysława Cygana z rektorami wyższych uczelni i Trójmiasta. Omówiono aktualną sytuację w środowisku akademickim i przygotowania uczelni do rozpoczęcia zajęć. W dyskusji przedstawiono również sprawy związane z opracowaniem statutów uczelni.

DOWÓDZTWO MW ŻEGNA REZERWISTÓW
W Garnizonowym Klubie Marynarki Wojennej w Gdyni-Oksywie odbyło się spotkanie dowódcy MW z marynarzami i podoficerami oddelegowanymi do rezerwy. Odczytał rozkaz dowódcy MW, w którym stwierdzono, że żołnierze i rezerwiści wykonali swoje zadania i wykazali wspaniałą postawę oywatelską. Za wzorową służbę pozycykował kontradmirał Ludwik Dutkiewicz.

RADIOWCY U MARYNARZY
Wyjazdowe posiedzenia kolegium redakcji „Dla Cymu na morzu” odbyło się w Centrum Szkolenia Specjalistów Marynarki Wojennej w Uście. Omówiono na nim współpracę radiowców z Marynarstką Wojenną. Uczestnicy spotkania podkreślili możliwość dalszego rozszerzenia współpracy. W Uście była również okazja do podziękowania ludziom zastępującym w oparciu o tematki morskiej na anie radiowe. (jes)

stawowi wolnych od pracy z niedzielami 56 dni, łączny bilans przyszłego roku wynoszący 128, czyli nieco ponad 1/3 liczby dni w roku. Pracownik na podstawie porozumienia z zakładem pracy, na podstawie kompromisu interesów miarby względnej swobodą w ustalaniu struktury czasu pracy i czasu wolnego.

Przedstawienie pracownikowi do dyspozycji tak dużej ilości dni wolnych upoważnia do zasugerowania niezbędnego z ekonomicznego punktu widzenia wyeliminowania lub ograniczenia niektórych dotychczasowych uprawnień socjalnych, które mają obecnie ogromny wpływ na faktyczne zmniejszenie bilansu czasu pracy.

Pod społeczną dyskusję można by poddać m. in. takie propozycje: a) wszelkie zwolnienia i nieobecności usprawiedliwienie, związane np. z zatałowaniem spraw osobistych, pracę społeczną itp. zaliczając do normy dni wolnych przysługujących w roku; b) każdy dzień nieobecności nie usprawiedliwionej powodowałby automatycznie zmniejszenie rocznej normy dni wolnych o 3 dni.

— Czy danie tej względnej swobodę pracownikowi nie spowoduje się w końcu i tak do tego, że większość społeczeństwa wykorzystywał będzie swoje wolne dni w soboty?

— Wcale nie jest prawdą, iż większość ludzi w Polsce chce mieć wolne dni w soboty. Badania naszego Instytutu Pracy wykazują, że jest to jeden z mitów. Sprawa ta zależy od ustawienia problemu i często polega na nieporozumieniach. Ludzom należy uczciwie pokazać pełny wachlarz możliwości, korzyści i negatywny wpływ zmiany struktury czasu pracy nie w skali tygodnia, lecz roku lub miesiąca. Ludzie nie będą się wtedy trzymali tak kurczowo koncepcji wolnych sobót. Dotychczasowa dotychczasowa, wykazuje bowiem, że takie jednolite ustalanie dni wolnych w skali kraju prowadzi do niewygody w życiu codziennym.

— Jak wyobraża pan sobie praktyczne zastosowanie swojej koncepcji?

— Jest oczywiście cały szereg problemów szczegółowych, technicznych, realizacyjnych tej koncepcji, ale nie wyjdzie mi się, aby było celowe te szczegóły omawiać, gdyż to jest przedmiotem bardzo różnie rozstrzyganym w poszczególnych zakładach pracy. Tutaj trzeba było zostawić całkowitą swobodę zakładów pracy, oczywiście przy założeniu, że istnieje samorząd pracownicze i pełna samorządność przedsiębiorstwa. Ludzie sami powinni zdecydować o tym, czy chcą więcej zarabiać skracając swój roczny bilans czasu wolnego, czy też wolą więcej wypoczywać. Państwo nie musi ingerować w te sprawy. Wydaje mi się, że

Problemy budownictwa jednorodzinnego

Wczoraj, z udziałem przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej Lecha Bednarskiego, wicewojewody gdańskiego Stanisława Milewskiego, sekretarza KW PZPR Leona Branczyka oraz dyrektora Wydziału Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego — Jana Wojciecha dokonano w Domu Technika w Gdańsku otwarcia wystawy pod nazwą „Problemy budownictwa jednorodzinne go”.
Celem Organizatora (Wydziału Budownictwa UWR) obok prezentacji dalekoczasowego dorobku biur projektowych i firm budowlanych, jest stworzenie forum wymiany doświadczeń i poglądów producentów, projektantów i użytkowników na temat problemów budownictwa jednorodzinnego — optymalnych rozwiązań materiałowych, technologicznych i organizacyjnych, związanych z tym budownictwem, a także zasad organizowania takich spółdzielni budownictwa jednorodzinne go i udziału pomocy kredytowej państwa w budownictwie indywidualnym.
Ta ciekawa impreza budowlana potrwła do 1 października br. (Ok)

Ważną też likwidowanie lewicy Iłbąńskiej.
Jak tego dokonać? Najlepszy sposób, to silny Izrael, uzbrojony po zęby w najnowocześniejszą broń. Ale nawet ten silny Izrael łatwiej wykona zadanie, jeśli natrafi na rozmiekkzonego przeciwnika. Trzeba więc było zorganizować dywersję wewnętrzną w Libanie, skomplicować nam sytuację, skłócić ludzi mieszkających na tym obszarze.
Izrael został przez USA uzbrojony i stał się silniejszy od swojej ofiary. Wewnątrz Libanu zaś znalazło się sojusznika dla agresora — prawicę chrześcijańską, dysponującą silnym ramieniem zbrojnym w postaci bojówek falangi. Ta reakcja libańska rozpoczęła szeroką działalność destrukcyjną, przygotowując grunt do napadów. Terror indywidualny i zbiorowy, skrytobójcze morderstwa, sabotaże, dywersja — to środki działania, które rozpalają napięcie wewnętrzne. Libańskich patriotów, którzy usilowo tworzyli wspólny front bez względu na światopogląd — najpierw szkalowano i opluwano, a potem po prostu mordowano. Na tak osłabionego przeciwnika runęła izraelska nawała.
Jeśli więc ktoś porównuje to z sytuacją Polski, to może sobie wyobrazić następujący przebieg wydarzeń. Kryzys polityczny i gospodarczy, destabilizacja struktur państwowych, wyrastanie opozycji coraz jaśniejszej zapowiadającej przejście władzy.
Skłócenie wewnętrzne i skłócenie socjalistycznej Polski z jej sąsiadami, osłabienie sojuszu warszawskiego. Gdyby doszło do przejmowania władzy i krwawej wojny domowej — inspiratorom wojny

Aktyw PZPR o samorządzie robotniczym

Wczoraj odbyła się narada aktywów KW PZPR. W spotkaniu uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR Stanisław Bejger...

W Bejrucie

(Dokończenie ze str. 1)
rodowych sił rozejmowych. Według rzecznika Biłego Domu rząd USA jest gotów skierować swe oddziały do akcji, aczkolwiek nie przewiduje się ich rozmieszczenia na obszarach, gdzie będą przebywały jeszcze jednostki izraelskie. Szczegóły operacji lądowania koniingentów amerykańskich amawiane są jeszcze z rzdami libańskimi i izraelskim.

Po kłęsce FDP

(Dokończenie ze str. 1)

dwóch największych partii, a więc CDU i SPD nie jest obecnie zdania osiągnąć absolutnej większości, by sprawować rzdę jednopartyjne. Ale SPD, nie mówiąc już o CDU i CSU, wyklucza dotychczasową możliwość porozumienia koalicyjnego z zielonymi, uważając ich za siłę anarchizującą, rozsadzającą dotychczasowe wyobrażenia SPD o demokracji. W ten sposób polityka Bonn grozi wielki pat, który od kilku miesięcy trwa już w Hamburgu, a do którego teraz przylżyła się także Hesja.

— Nie ubiegamy jednak faktów. Wybory w Hesji przyniosły klęskę liberalną i — jak pisze komentator „Frankfurter Allgemeine Zeitung” — „kolostrofie dla partii CDU/CSU”. Ale nie chodzi przecież o Hesję. Porażka FDP musi rzutować na zapowiedziane na 1 października konstrukttywne wotum nieufności dla kanclerza Schmidta. Kohl, a w szczególności Strauss, stawiając sobie obecnie pytanie, czy partia, która poniosła tak druzgocące klęskę może w ogóle stać się partnerem dla CDU/CSU i przyczynić się do ostatecznej porażki Schmidta.

— Powsław pytanie, czy np. bawarska CSU nie ponowi żądania natych-

miastowych wyborów federalnych, czego domagała się od chwili upadku koalicji socjoliberalnej, lub czy też wolam nieufności. Przecież uzyskanie w tym głosowaniu większości równałoby się zaprzaczeniu przez CDU/CSU ostatniej szansy na przejęcie władzy.

Wreszcie pytanie zasadnicze. Jak zachowa się w pigłak frakcja parlamentarna FDP? Coraz więcej polityków tej partii reprezentuje pogląd, że FDP stała się obecnie przed całkowitym roztaowem. Widać coraz wyraźniej, że uważają się za wielkiego taktyka Genscher tym razem mocno się prze liczył. Zwołany na 16 października w gdańskie wydziałowe PZPR zjazd tej partii może stać się dla prawdziwym trybunałem.

Czy w tej sytuacji dojdzie w ogóle do konstruktynego wotum nieufności dla kanclerza Schmidta? Te i podobne pytania nurtują dziś nie tylko bańskich polityków i zachodniemieckie środki przekazu, ale i całe społeczeństwo RFN. Na razie nie ma na nie jednoznacznych odpowiedzi. Zbyt dużo jest jeszcze niewiadomych.

BOGUSŁAW CZERWIŃSKI

Do reformy - jak do jeża

(Dokończenie ze str. 1)

rektory organów założycielskich przy braku zdecydowanych działań w kierunku poprawy efektywności gospodarki i wprowadzenia odpowiednich zasad reformy — struktur organizacyjnych.
W opinii społecznej szereg wątpliwości wzbudają zasady tworzenia cen. Badania NIK potwierdziły słuszność tych opinii. Wynika z nich, że w przedsiębiorstwach przeważa tzw. kaszowa formula określenia cen zarówno urzędowych, jak i regulowanych. W zakładach przemysłu lekkiego w wielu przypadkach ustalono ceny umowne w sposób całkowicie dowolny.
Jednym z ważnych instrumentów reformy gospodarczej mają być nowe zasady kredytowania przedsiębiorstw przez banki. Przeprowadzona w II kwartale br. analiza przedłożonych planów gospodarczych, bilansów i wniosków kredytowych z ponad 23 tys. przedsiębiorstw wykazała, że niektóre przedsiębiorstwa nie spełniają warunków do uzyskania kredytów. W stosunku do 50 decyzje odmowne użzywano w mocy — mimo odwołań.
W badaniach przez NIK jednostronnie dominującą formą zaopatrzenia było centralne rozdzielictwo podstawowych surowców i materiałów, przy czym szczególny wpływ miały tu programy operacyjne. Jak wykazały kontrole, znaczna ilość tych programów i objęcie nimi w zasadzie wszystkich większych przedsiębiorstw stworzyło sytuację, w której priorytet zaopatrzenia jest też powszechny, że w gruncie rzeczy nie ma już mowy o jakichkolwiek zapotrzebowaniach.

Wnioski NIK posłużyły już w pracach sejmowych jako materiał służący ocenie wdrażania reformy. Zostały

PAP

Kryminalna zagadka

(Dokończenie ze str. 1)
Uczni uznali, że młody władca zmarł w wieku ok. 20 lat i został najprawdopodobniej zamordowany. Przyczyną śmierci był silny cios w tył głowy, co mogło sugerować skrytobójczy zamach. Rzdzy Tutenchamona przypadły na okres niepokojów i walk wewnętrznych po reformach religijnych Echnatona. Śmierć Tutenchamona mogła być spowodowana w takich właśnie okolicznościach.
Sprawa tajemniczej śmierci faraona ciągle wywołuje spory uczonych. Niedawno naukowcy z wydziału medycznego uniwersytetu kairskiego jeszcze raz zajęli się wyjaśnieniem przyczyn śmierci Tutenchamona. Stwierdzono, że władca rzeczywiście otrzymał silny cios w głowę, ale nie był on śmiertelny. Są wyraźne ślady zabielenia. Rana goła się bez komplikacji, a władca żył jeszcze potem co najmniej kilka miesięcy. Przewiełtenie cząstki promieni rentgenowych ostatnie podwożyło inną teorię głoszącą, że uszkodzenie kości nastąpiło już po śmierci w czasie procesu mumifikacji. Przypuszcza się, że rana głowy nie była bezpośrednią przyczyną zgonu —

choć nie można wykluczyć pojawienia się jakichś późniejszych komplikacji spowodowanych tym urazem. Być może przyczyna zgonu była zupełnie inna — i nie miała nic wspólnego z raną.

PAP

Szwedzkie dziecko „z próbówki”

(Dokończenie ze str. 1)
W szwedzkim mieście Goeteborga urodziło się w niedzielę wieczorem pierwsze w Skandynawii „dziecko z próbówki”, czyli poczęte w wyniku zapłodnienia poza łonem matki.
Jak poinformowali lekarze szpitala goeteborgskiego, dziewczynka mierzy 51 cm i wazy 3300 gramów. Zarówno matka, iak i dziecko czują się dobrze. Podano także, iż analogiczne eksperymenty prowadzone są obecnie w 4 szpitalach szwedzkich. Metoda zdobywa coraz większą popularność. „W kolekcje” stoi obecnie ponad 900 par szwedzkich, które nie mogą mieć dzieci normalna droga. Lekarze sądzą, że 80 proc. spośród nich będą mogli pomóc.

PAP

Prasa poranna doniosła

OCENA ZAŁOZEŃ NPSG NA NAJBLIŻSZE 3 LATA

Komisja Reformy Gospodarczej i Polityki Ekonomicznej KC PZPR rozprzyla wczoraj załozenia Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na najbliższe 3 lata oraz kierunkowo do roku 1990. W dyskusji oparto się o dwa dokumenty: „Raport o wdrażaniu reformy gospodarczej w I półroczu” i „Warianty koncepcji NPSG do 1985 r. i wstępne załozenia planu na lata 1985—90”. Uznano m. in., że powinno być preferowane konsekwentne wdrażanie reformy gospodarczej, przebudowa struktury gospodarki i aktywizacja zaplecza naukowo-badawczego. Kluczową sprawą jest konieczność zdecydowanego u kierunku rozwoju gospodarki na wzrost eksportu.

RADA MINISTRÓW O REFORMIE GOSPODARCZEJ

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, któremu przewodniczył premier gen. armii Wojciech Jaruzelski, omówiono stan i skutki wdrażania reformy gospodarczej w I półroczu br. Stwierdzono m. in. iż po 8 miesiącach od rozpoczęcia reformy tempo i zakres wdrożeń jest generalnie biorąc zgodny z przyjętym kalendarzem. Największe postępy uzyskano w tworzeniu prawno-ustrojowych zasad funkcjonowania reformy. Gorzej przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o przebudowę struktur organizacyjnych wewnątrz przedsiębiorstw i doprowadzenie szczegółowych rozwiązań reformy do stanowisk pracy.

KOLEJNE POSIEDZENIE CKW

Wczoraj w CK SD odbyło się kolejne posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. Omówiono aktualną sytuację społeczno-polityczną w kraju stwierdzając, że mimo poważnych trudności i zagrożeń istnieją dalsze przesłanki jej stabilizacji. Omówiono również problemy związane z najbliższym posiedzeniem Sejmu PRL.

ZNISZENIE „KALENDARZA TANKOWANIA” ETYLIJNY 94

Biuro prasowe rządu na wczorajszej konferencji prasowej poinformowało, że w związku z zadowalającą dyscypliną sprzedaży benzyny silnikowej w III kwartale br. i z uwagami na zachowanie równowagi bilansu paliw, postanowiono uznać dotychczasowy plan sprzedaży etyliiny 78 oraz oleju napędowego o normalnym zużyciu na odpisaniu o „kalendarza tankowania” benzyny żółtej. Oznacza to, że w IV kw. br. każdy posiadacz pojazdu samochodowego będzie mógł kupić etyliinę 94 dowolnego dnia miesiąca, z tym jednakże na terenie w którym pojazd jest zarejestrowany (w obrębie województwa) można wykupić miesięczną normę, a poza województwem — kwartalna.

PAP

Eksperyment w firmie Peugeot

Tylko 3,5 litra na 100 kilometrów, a więc niewiarygodnie wprost małą ilość paliwa spala eksperymentalny samochód francuskiej firmy Peugeot — Verra 02. Należy jednak podkreślić, że auto będące udoskonaloną konstrukcją seryjnego modelu 305 było również konstruowane z myślą o seryjnym wytworzeniu. Peugeot w przeciwieństwie do wielu innych firm nie tylko zamawia swoje prace rozwojowe na samych chodach niedziałających przyszłości, ale robi to jednocześnie z myślą o jak największym wykorzystaniu wyników prac eksperymentalnych. Tak więc, Peugeot dysponuje samochodami o rekordowych „osiągach”. Verra 02 jest o 45 proc. ekonomizniejsza niż model wyprodukowany 305 GL; niegądzia jej silnik dieslowski z turbodładowaniem o pojemności 1306 cm. sześć. (najmniejszy turbodiesel w świecie), który daje moc 45,6 kW (62KM). Zużycie paliwa wynosi 3,5 l na 100 km, przy prędkości 90 km/godz., zaś w mieście — 5,2 l, a przy prędkości 120 km/godz. — 5 l. Warto poznać przynajmniej niektóre rozwiązania techniczne zapewniające tak rewelacyjne cechy eksploatacyjne. Ołóż Verra 02 jest pojazdem lekkim: wazy 790 kg i jest aż o 200 kg lżejsza niż Peugeot 305. W jaki sposób to osiągnięto? — Po prostu skrupulatnie „odchudzano” poszczególne elementy, stosowano nowe materiały, nieznacznie zwiększono wazy konstrukcyjne. Najwięcej korzystano przy tym z tworzyw sztucznych. Z nich są teraz wykonano np. drzwi, a także szkla reflektorów (już nie szklane). Poprawiono ponadto kształt nadwozia tak, aby stwarzało ono jak najmniejszy opór aerodynamiczny. Przednia szyba jest np. przyklejona do nadwozia, reflektory wlotowe w jego bryle, ostre krawędzie zaokrąglone, obrzeże kół na powierzone chni czołowej zakryte są płaskimi dyskami. Wszystkie te modyfikacje, co na leży podkreślić, wykonano nie zmniejszając wymiarów wnętrza pojazdu, i bagażnika.

Pozostałe wreszcie do wyjaśnienia, czy zraniał faraona. Czy był to zamach czy wypadek? Ze starych kronik egipskich wiadomo, że Tutenchamona był zamierzonym mordercą. Na polowaniu władcy Egiptu lubił łowić na grubego zwierza, m. in. na lwa. Inna hipoteza dotyczy zamachu. Następcą Tutenchamona był faraon Horeneb, zaliczony do XVIII dynastii, ale z nią nie spokrewniony. Zastąpił on z prac nad odbudową i rekonstrukcją świątyn budowanych przez wcześniejszych władców tej dynastii. Horeneb był w czasach Tutenchamona jedną z najważniejszych osobistości. Faktycznie kierował państwem i był naczelnym wodzem armii egipskiej. Po śmierci młodego władcy ogłosił się faraonem. Być może podjął on próbę usunięcia prawowitego władcy i zdobył dla siebie godności faraona.
PAP

Daleko i blisko od Libanu do Polski

stosuje się w amerykańskich coltach. Ponieważ pocisków takich nie ma w Polsce, instrukcja zaleca ich wykonanie, żeby osiągnąć następujący efekt: „W przypadku trafienia w obojętne lub nieco poniżej barku, konieczna góra ulega całkowitemu oddzieleniu... Pocisk wypełniony gliceryną przy trafieniu w brzuch zakazą jamę brzuszną i wywołuje nieuchronne zapalenie otrzewnej... Instrukcja zawiera też zalecenie że „jeśli znajdą niżliwość otrzymania broni importowanej, należy żądać izraelskiego pistoletu maszynowego UZI...”. Ten właśnie pistolet został wyprodukowany przez Izrael na terenach okupowanych w czasie agresji na Liban i jest także używany w powożeniu przez terrorystów z falangi Iłbąńskiej.

Mamy więc w naszym kraju to, co przez wiele lat nas omijało — początki terroryzmu. Na Zachodzie przeżył terroryzmem od dawna, prowadzi się naukowe studia nad terroryzmem. Tamtejsi specjaliści zwracają uwagę, że przywódcy organizacji terrorystycznych zawsze zaczynają od szkolenia, bicia tzw. szarych ludzi, również robotników o niewygodnych przekonaniach. Potem wchodzi na listę policjanci i ludzie na kierowniczych stanowiskach. Tych na ogół zabijają się. Chodzą o zastraszanie całego społeczeństwa. Na którym etapie jest Polska? Wydaje się, że jeszcze, gdzieś na początku. Liban natomiast przeszedł przez wszystkie etapy.

Charakterystyczne, że terroryzm polityczny różni się jedną, bardzo ważną cechą od zwykłego bandytyzmu. Gangsterzy i kryminaliści unikają rozgłosu, reklamy, otoczki propagandowej. Terroryści polityczni stosują metody gangsterów w ideologicznym opakowaniu. „Czerwone Brygady” zabijają w imię „dobra ludu”, a terroryści faszystowskiego powołują się na „dobro państwa”. Ma to przysparzać poparcia w określonych kręgach społeczeństwa.
Międzynarodowy Instytut Studiów Strategicznych w Londynie wymienia pięć cech charakterystycznych terroryzmu. Cecha druga: Terroryzm ma na celu reklamę. Terroryści chcą zwrócić uwagę świata na ich poczynania, chcą przedstawić się jako siła, z którą należy się liczyć. W związku z tym ich gwalty muszą być odpowiednio dramatyczne i przerażające. Cecha trzecia: terroryzm ma na celu silne zamęt, niepokoju, demoralizację społeczeństwa i zalamanie istniejącego ustroju. Wszyscy zaś badacze terroryzmu stwierdzają zgodzie, że najważniejszą jego cechą jest pogarda dla życia. Dlatego jest tak niebezpieczny dla każdego społeczeństwa.

PAP

SPRAWY SPRAWKI

Wśród pacjentów oddziału toksykologicznego przy ul. Biernackiej w Lublinie, znajduje się prawie 60-letni rolnik. Ołóż męczyna ten świadczy o zdrowiu i wywołuje spora dawka azotoksu. Do czynu lewego pchnęła go żądza ożone, która lewą zębami zdradziło i chętnie lafczyła podczas wezwła sąsiadów.
Zaodróżnika na szczęście udało się uratować.

PAP

Wiatowa opinia publiczna przywykła do doniesień z Libanu o kolejnych ofiarach walk w tym kraju. Jednakże ostatnia zbrodnia ludobójstwa, dokonana na kobietach i dzieciach w obozach palestyńskich wstrząsnęła sumieniem świata. Poruszyła ona też głęboko Polaków. Zwłaszcza starsze pokolenie, pamiętające hitlerowską eksterminację polskich Żydów, zastanawia się nad mniemnością łosów, przyswajaniem metod zbrodni, niską ceną ludzkiego życia, gdy w grę wchodzi rachunki polityczne.

Zbrodnia w Libanie i bratobójcze walki w tym pięknym kraju nasuwają też inne refleksje. Rodzą się porównania, powstają pytania, czy i w naszym kraju mogłyby byty tak krwawy obrót sytuacji. Oczywiście są elementy wspólne, ale i dzielące. W sensie podobieństw od Libanu do Polski jest i blisko i bardzo daleko zarazem. Przypominajmy w telegraficznym skrócie o co chodzi w Libanie. W imię czego zginęły tam już dziesiątki tysięcy ludzi?

Scenariusz był wcale nieskomplikowany. Liban potrzebny jest Izraelowi do dalszego bezpiecznego okupowania zajętych terenów arabskich, zaś Stany Zjednoczone widzą w Libanie znakomity dla siebie przyrządek na Bliskim Wschodzie. Żeby to osiągnąć trzeba było pokonać kilka największych przeciwników — Organizacja Wyzwolenia Palestyny najsilniej i najkonsekwentniej opierała się bowiem apetytom izraelskich agresorów. Rozpiera z Palestyńczykami ulat-

Ważną też likwidowanie lewicy Iłbąńskiej. Jak tego dokonać? Najlepszy sposób, to silny Izrael, uzbrojony po zęby w najnowocześniejszą broń. Ale nawet ten silny Izrael łatwiej wykona zadanie, jeśli natrafi na rozmiekkzonego przeciwnika. Trzeba więc było zorganizować dywersję wewnętrzną w Libanie, skomplicować nam sytuację, skłócić ludzi mieszkających na tym obszarze. Izrael został przez USA uzbrojony i stał się silniejszy od swojej ofiary. Wewnątrz Libanu zaś znalazło się sojusznika dla agresora — prawicę chrześcijańską, dysponującą silnym ramieniem zbrojnym w postaci bojówek falangi. Ta reakcja libańska rozpoczęła szeroką działalność destrukcyjną, przygotowując grunt do napadów. Terror indywidualny i zbiorowy, skrytobójcze morderstwa, sabotaże, dywersja — to środki działania, które rozpalają napięcie wewnętrzne. Libańskich patriotów, którzy usilowo tworzyli wspólny front bez względu na światopogląd — najpierw szkalowano i opluwano, a potem po prostu mordowano. Na tak osłabionego przeciwnika runęła izraelska nawała. Jeśli więc ktoś porównuje to z sytuacją Polski, to może sobie wyobrazić następujący przebieg wydarzeń. Kryzys polityczny i gospodarczy, destabilizacja struktur państwowych, wyrastanie opozycji coraz jaśniejszej zapowiadającej przejście władzy. Skłócenie wewnętrzne i skłócenie socjalistycznej Polski z jej sąsiadami, osłabienie sojuszu warszawskiego. Gdyby doszło do przejmowania władzy i krwawej wojny domowej — inspiratorom wojny

Daleko i blisko od Libanu do Polski

Ważną też likwidowanie lewicy Iłbąńskiej. Jak tego dokonać? Najlepszy sposób, to silny Izrael, uzbrojony po zęby w najnowocześniejszą broń. Ale nawet ten silny Izrael łatwiej wykona zadanie, jeśli natrafi na rozmiekkzonego przeciwnika. Trzeba więc było zorganizować dywersję wewnętrzną w Libanie, skomplicować nam sytuację, skłócić ludzi mieszkających na tym obszarze. Izrael został przez USA uzbrojony i stał się silniejszy od swojej ofiary. Wewnątrz Libanu zaś znalazło się sojusznika dla agresora — prawicę chrześcijańską, dysponującą silnym ramieniem zbrojnym w postaci bojówek falangi. Ta reakcja libańska rozpoczęła szeroką działalność destrukcyjną, przygotowując grunt do napadów. Terror indywidualny i zbiorowy, skrytobójcze morderstwa, sabotaże, dywersja — to środki działania, które rozpalają napięcie wewnętrzne. Libańskich patriotów, którzy usilowo tworzyli wspólny front bez względu na światopogląd — najpierw szkalowano i opluwano, a potem po prostu mordowano. Na tak osłabionego przeciwnika runęła izraelska nawała. Jeśli więc ktoś porównuje to z sytuacją Polski, to może sobie wyobrazić następujący przebieg wydarzeń. Kryzys polityczny i gospodarczy, destabilizacja struktur państwowych, wyrastanie opozycji coraz jaśniejszej zapowiadającej przejście władzy. Skłócenie wewnętrzne i skłócenie socjalistycznej Polski z jej sąsiadami, osłabienie sojuszu warszawskiego. Gdyby doszło do przejmowania władzy i krwawej wojny domowej — inspiratorom wojny

Ważną też likwidowanie lewicy Iłbąńskiej. Jak tego dokonać? Najlepszy sposób, to silny Izrael, uzbrojony po zęby w najnowocześniejszą broń. Ale nawet ten silny Izrael łatwiej wykona zadanie, jeśli natrafi na rozmiekkzonego przeciwnika. Trzeba więc było zorganizować dywersję wewnętrzną w Libanie, skomplicować nam sytuację, skłócić ludzi mieszkających na tym obszarze. Izrael został przez USA uzbrojony i stał się silniejszy od swojej ofiary. Wewnątrz Libanu zaś znalazło się sojusznika dla agresora — prawicę chrześcijańską, dysponującą silnym ramieniem zbrojnym w postaci bojówek falangi. Ta reakcja libańska rozpoczęła szeroką działalność destrukcyjną, przygotowując grunt do napadów. Terror indywidualny i zbiorowy, skrytobójcze morderstwa, sabotaże, dywersja — to środki działania, które rozpalają napięcie wewnętrzne. Libańskich patriotów, którzy usilowo tworzyli wspólny front bez względu na światopogląd — najpierw szkalowano i opluwano, a potem po prostu mordowano. Na tak osłabionego przeciwnika runęła izraelska nawała. Jeśli więc ktoś porównuje to z sytuacją Polski, to może sobie wyobrazić następujący przebieg wydarzeń. Kryzys polityczny i gospodarczy, destabilizacja struktur państwowych, wyrastanie opozycji coraz jaśniejszej zapowiadającej przejście władzy. Skłócenie wewnętrzne i skłócenie socjalistycznej Polski z jej sąsiadami, osłabienie sojuszu warszawskiego. Gdyby doszło do przejmowania władzy i krwawej wojny domowej — inspiratorom wojny

PAP

JAN NADOLSKI

Muzeum nad Jeziorem Żarnowieckim

Obszar wokół Jeziora Żarnowieckiego obfituje w pamiątki historyczne i etnograficzne. Należy z całym szacunkiem podkreślić, że przystąpienie do prac, związanych z budową tutaj ogromnej elektrowni, towarzyszyły prace zabezpieczające w dziedzinie archeologii kultury ludowej i historii, prowadzone przez wiele różnych zespołów naukowych. W pracach partycypującą rolę odegrały i wojewódzkie, partycypuje również dyrekcja budowy elektrowni.

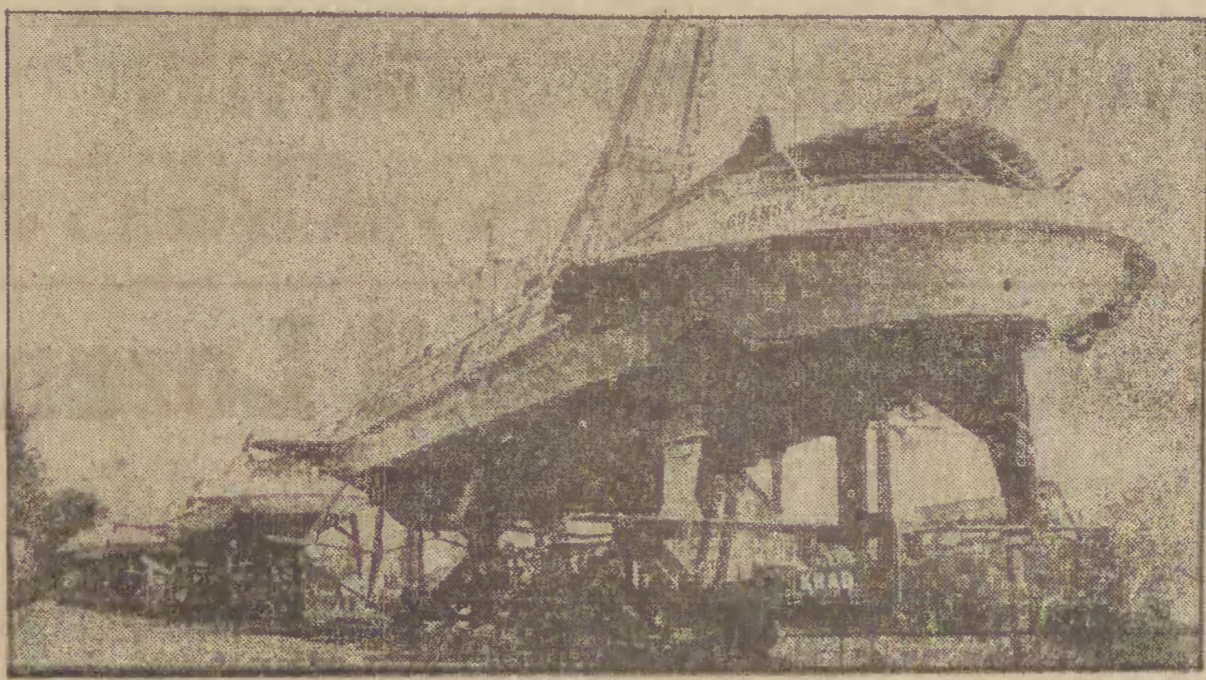
Połozona w bezpośrednim sąsiedztwie elektrowni szczytowo-pompowej, a w przyszłości atomowej — wieś ulega ustawicznym przemianom i moga grała stała się w tym czasie już dziś dokumentem historycznym. Żeby jednak pozostawić trwałe świadectwo przemijającej rzeczywistości, wykupiono jedną zagrodę, magazynując w niej typowe wyposażenie, z myślą o skansenie. Dość długo trwały dyskusje na temat ostatecznego charakteru skansu. Jak poinformowała nas w tych dniach pani kierownik muzeum w Pucku mgr Lewandowska — skansen wsi Nadole został przyznany pod opieką tej właśnie pracownicy, jako filia muzeum.

Jednym z obiektów podanych szczególnie uwagę, jest wieś Nadole, posiadająca szczególną historię. Po pierwszej wojnie światowej niesprawiedliwie granice państwa pozostawiły liczną skupisk rdzenną ludność o polskim rodowodzie, poza granicami kraju, a granica biegnąca środkiem Jeziora Żarnowieckiego. Godna pochwały patriotyzmu postawa mieszczan doprowadziła do tego, że wieś Nadole została przyznana wówczas Polsce — mimo że nie łącząca jej żadna łąkowa droga z obszarem Rzeczypospolitej, a jedynie... wody jeziora. Właśnie przez jezioro mieszkańcy mieli kontakt z Rzeczypospolitą, choć pozwolono im korzystać, za przepustkami, również z drogi prowadzącej przez terytorium Rzeczy. Na terenie Rzeczy Niemieckiej znajdowały się wówczas pola uprawne gospodarzy z Nadole, które uprawiali mogli jedynie za przepustkami... O tych szczególnych warunkach wsi pisał niedawno z okazji wydania przez Zrzeszenie Kazubsko-Pomorskie monografię, pisał Zofia Borzowska-Kowalska.

Zagroda znajduje się w stanie wymagającym natychmiastowego zabezpieczenia i konserwacji, co prowadzone będzie do przyszłej wiosny. Między innymi — trzcina na pokrycie dachu, musi zostać ścięta i dostarczona dopiero zimą — zgodnie ze stosowaną tradycją. W zagrodzie będzie prezentowane wszystko, co u zwiędziających wytworzyłoby obraz życia przeciwnego nadolania w przeszłości. Natomiast iżba pamięci, ze stałą ekspozycją dokumentów i fotografii, pozostanie w miejscowej szkole.

Tak więc już w przyszłym roku można będzie propagować wśród turystów trasę, która nie omijałaby Nadole i zachęcić do obejrzenia skansenu kaziubskiego nad Jeziorem Żarnowieckim.

(sier.)



Zimowiska wodolotów w Gdańsku.

Fot. M. Zarzecki

„Wodoloty” nie „latały”

Nad brzegiem Motawy, nie opodal „Elmoru”, cały sezon na nabrzeżu przelatywały wodoloty Żegluga Gdańskiej.

Niestety, rachunek ekonomiczny i wysokie koszty eksploatacji tych szybkich statków, zadecydowały, że w minionym sezonie turyści nie korzystali z ich usług w spacerach po Zatoce Gdańskiej.

Fłota statków „konwencjonalnych” została jednak sprostana żądaniu przywiezienia wszystkich chętnych. Dyrek-

tor Żegluga Gdańskiej Franciszek Sikorski jest bardzo zadowolony z sezonu. Mimo że był on skrócony i zaczął się dopiero w czerwcu „biała flota” przewiozła do dnia wczorajszego w rejsach turystycznych 980 tys.

W pierwszym tygodniu przebiegającym od 1. października do 7. października, przewożono około 100 tys. turystów. W porównaniu z poprzednim sezonem, co do którego nie ma jeszcze danych, przewożono w tym czasie około 10% więcej turystów.

W tym czasie, co do którego nie ma jeszcze danych, przewożono w tym czasie około 10% więcej turystów.



Jak nas poinformowano w Komendzie Wojewódzkiej MO w Gdańsku, w poniedziałek na drożdżach województwa gdańskiego miało miejsce osiem wypadków. Taką liczbę wypadków zanotowano w tym okresie w innych województwach. Do zdarzeń doszło także do osiemu kolizji — po 3 w Gdańsku i w Gdyni oraz po jednej w Kościerzynie i Kartuzach. Ponadto zaistniało sześciu nietrzeźwych kierowców.

NIETYPOWY WYPADEK

W Gdyni, na ul. Czerwonych Kosynierów prowadzącej przez Urszulę K. „Fiata-126p” GDK — 9513 wjechał w jedną kolonią na krawężnik, co spowodowało obrócenie się pojazdu. W następstwie tego samochodowy uderzył w słup oraz w drzewo. Kierująca została odwołana, obrażenia, ale po zabiciu medyka udało się ją uratować. Natomiast pasażer Stefan W. z poważnymi obrażeniami pozostał na leczeniu w klinice Akademii Medycznej.

POTRACENIE NA PRZEJŚCIU

W Sopocie na skrzyżowaniu ul. Niepodległości i ul. Małeczewskiego kierowana przez Marka N. „Nysa” GDU — 1158 potrafiła na przejściu dla pieszych 80-letnią Martę S. Pięszą w stanie ciężkim przewieziono do Szpitala Miejskiego w Gdyni.

XIX sesja MRN w Gdańsku Lepiej późno niż wcale

W CZORAJ z udziałem władz miasta, kierowników wydziałów UM, dyrektorów gdańskich przedsiębiorstw, przedstawicieli komitetów dzielnicowych PZPR, ZSL, SD oraz OKON i samorządów mieszkańców odbyła się XIX zjazdowa sesja MRN w Gdańsku. Radni rozpatrzyć projekty planu rozwoju społeczno-gospodarczego Gdańska i budżetu miasta na 1982 r. Lepiej późno niż wcale.

Obroady otworzył przewodniczący MRN doc. dr Wiesław Gruszkowski, który powitał zebranych i przedstawił zmiany jakie zostały w składzie MRN. Powołano nowych radnych. Są to: Stanisław Czupryn z Okręgu Wyborczego nr 5, Aleksander Bartkowiak z Okręgu Wyborczego nr 6, Marja Halata z Okręgu Wyborczego nr 8, Paweł Szarmach z Okręgu Wyborczego nr 13, Andrzej Kuczmierczyk z Okręgu Wyborczego nr 22, Jerzy Szymański z Okręgu Wyborczego nr 20. Radni złożyli ślubowanie.

Następnie głos zabrał prezydent Gdańska Kazimierz Rynkowski. Przy-

Kuchenna przygoda z odżywką

Ponad 100 tysięcy osób w naszym województwie otrzymało odżywkę, przeznaczoną dla dzieci do lat siedmiu i osób starszych. Instytut Żywności i Żywności w Warszawie przygotował zestaw receptur na potrawy z dodatkiem mieszanek. W stałym cyklu publikuje my te przepisy.

CIASNO UCIERANE Z JABŁKAMI (porcja na 10 osób)

10 dkg mąki pszennej, 5 dkg odżywkę, 1 jajko, 12 dkg cukru, 12 dkg masła lub margaryny, proszek do pieczenia, cukier waniliowy, 0,5 kg jabłek.

Jabłka obrać, pokrajać w osemki. Masło utrzeć z cukrem i jajkiem, dodać wymieszaną mąkę pszenną i odżywkę. Następnie dodać jabłka i 2 łyżki mąki pszennej, znowu wymieszać i przełożyć do nasmarowanej tłuszczem i posypanej tartą bułką formy. Piec w nagrzanym piekarniku ok. 1 godziny.

— Co pan wie o kobietach? Podobno państwo historycy poprzednicy byli znanymi tajemniczymi niewiastami — w ten sposób rozpoczęła się nasza rozmowa. Przytulne, kameralne wnętrza, dobra muzyka (improwizacja kolekcja kaset na pociągce), wygodna kanapa zamiast tradycyjnych, twarde „poczekaliwnych” krzesel. Nastroj przywrotności i intymności... Skojaż tenia? Nic z tych rzeczy!

— To właśnie lubię kobiety — para już zdekonspirować mego rozmówcę. Pan Wojtek, nazywają go panie, które tutaj przychodzą. Wojciech Trzcinski, mistrz fryzjerski — to byłaby oficjalna prezentacja. — A o kobietach? Wiem głównie o ich kłopotach!

— Zarzucają panu niektóre klientki, a wiem (w zaufaniu zresztą), że i instytucje kontrolujące miały do pana pretensje, że nie przyjmują ich ot, tak, potocznie mówiąc z ulicy lub jak leci. Ze trzeba dzwonić, umawiać się.

— Proszę pani, wychodzę z założenia, że dla każdej kobiety wizyta w zakładzie fryzjerskim powinna być odprężeniem, przyjemnością, że powinno wychodzić nie tylko w nowej fryzurze, ale i w dobrym nastroju. Czy jest to możliwe wówczas, kiedy „odsiedzi” czasami kilka godzin w kolejkach, jest zmęczona i rozczulona? Zakładów, które przyjmują telefonizację i zamawiania jest niewiele, ja muszę stosować tę regulę, bo pracuję sama. Ale w awaryjnych sytuacjach — ratuję!

— No właśnie, pusto tutaj, dwa fotolei i tylko pan. Dlaczego?

— Próbowalem przyzwyczajać do po-

pomniat trudności związane z opracowaniem tegorocznych planów. W tym roku dosłownie założenia do możliwości inwestycyjnych miasta. Tegoroczny budżet jest wyższy od ubiegłorocznego prawie dwukrotnie i wynosi 3 568 140 zł. Większość funduszy przeznaczona na dokończenie rozpoczętych przedsięwzięć. Posiadane środki finansowe zużyte zostaną głównie na gospodarkę komunalną i oświatę. Do najważniejszych spraw należą w tym roku nadal problemy mieszkaniowe. Sytuacja w tej dziedzinie nie znalazła należytego odzwierciedlenia w planie. W ciągu minionych 8 miesięcy tego roku oddano do użytku 886 mieszkań. Do końca roku budowlani przewidują wykończenie jeszcze około 970. W sumie zostanie oddanych ok. 1700 lokali, co stanowi tylko 86 proc. planu. Władze miasta uzyskają kilkaset dodatkowych mieszkań dzięki nadbudowom, adaptacji strychów, remontom kapitałowym itp. Jedynie budowa obiektów szkolnych i służby zdrowia przebiega planowo. Kończąc przyznanie stwierdził, że mimo niekorzystnych warunków plany są realizowane i obserwuje się zahamowanie tendencji spadkowej w niektórych dziedzinach gospodarki.

Radny Tadeusz Czochra przedstawił opinię Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego. Zauważył, że plan nie zaspokaja wszystkich potrzeb mieszkańców. Wobec istniejących trudności uznał za słuszny projekt zamknięcia administracyjnego Gdańska dla migracji zewnętrznej. Za szczególnie ważne uznał zagospodarowanie stref ochronnych. Zdaniem radnych zbyt mało środków przeznaczono na poprawę komunikacji i melioracji. Wśród ważnych problemów umieszczono zadanie uzbrojenia terenów pod budownictwo wielorodzinne.

Radny Włodzisław Ziemiński przedstawił swoją opinię o tym, że należy skoncentrować wszystkie siły na ich rehabilitacji.

Radny Jan Madaliński, omawiając problem remontów, przedstawił propozycję uruchomienia na terenie miasta zakładu produkującego dachówki.

Radny Andrzej Miot podkreślił znaczenie melioracji Żuław dla rozwoju rolnictwa gdańskiego.

O tajemnicy kobiecego nastroju - czyli zwierzenia mistrza Trzcńskiego

— Naprawdę, gdybym tak właśnie pracował, „tasnowa” — zarobiłbym więcej. Ale — wolać nastroj.

— Czy jest pan altruista, czy rzemieślnikiem? Może — artystą, następnym Antoiné'm?

— Co takiego? Pow na głos? I kto to nosi!

— Ależ naturalnie, proszę spojrzeć, to bardzo ładnie!

— Prezentacja fryzjerskiego żurnala „Hair”, leżące cięcie na włosach modelki, ale — w naszej starej rzeczywistości — przede wszystkim studentki przychodzą, by się tak przeobrazić. Naprawdę, to bardzo modne.

— Może. Ja bym się nie odważyła. Porządkuję jednak modę dla konkretnych: stylizację pogłoski, że niektórzy panoscy koledzy żądają na przykład opłaty za zagraniczne specjaliki i farby — w bonach lub dolarach. Polećki w pańskim zakładzie też wyglądają jak wystawa „Pewuski”. Jak więc...

— To był problem do rozwiązania, zastanawiałem się nad tym, jak wyjść z tego cała, to znaczy utrzymać renowację, a do tego niezbędne są dobre środki, szampony, farby, a nie popaść w konflikt z prawem. O żadnych wynagrodzeniach w dolarach mowy nie ma! Ale każdorazowo pytam klientkę, jakich rodzajów środków sobie życzy, informuję o cenach, a przy droższych — bawię się w małą biurokrację i proszę o oświadczenie, że pani czyta sobie właśnie tego specjaliku.

— Artysta i księgowy w jednej roli. A wydawałoby się, że to takie proste...

— Co teraz jest proste? Od moich klientów wiem najlepiej o kłopotach codziennego życia. A ja im o swoich opowiadam. Przychodzą przecież, by poprawić sobie nastroj... To co robimy?

— Proszę pana, od matry nie byłam w fryzjer!

— Robię to, co lubię. Nie marzę o karierze Antoiné'a. Nie muszę być od razu artystą, żeby chodzić po prostu oboże robić to, co robie, co umiem...

— A to teraz jest modne?

— Pasemka, kolorowe, zielone, czerwone...

Zdzisław Ryba omówił trudności związane z rozwojem budownictwa patronackiego.

Informację na temat programu budownictwa mieszkaniowego w latach 1980-1990 przedstawił radny Edward Rajaj. Plany przewidują oddanie do użytku w tym okresie ok. 30 tys. mieszkań. Realizacja planu uwarunkowana jest jednak polityką finansową państwa, rozwojem potencjału wykonawczego i polityką w sprawie terenów budowlanych.

KOMISJA wnioskowała po uwzględnieniu propozycji zgłoszonych przez radnych przedstawiła projekt uchwały, który został przyjęty. XIX sesję zakończył wypowiedzią prezydenta na interpelacje radnych i wolne wnioski. (jes)

Przeżyli razem 50 lat...

Wczoraj w Ratuszu Głównego Miasta w Gdańsku odbyła się miła uroczystość. Wiceprezydent Gdańska Włodzisław Ziemiński wręczył 18 parom, przyznawaną przez Radę Państwa medal „Za długoletnie poświęcenie maternalskie”. Medale otrzymali: Klara i Alfons BARAŃSCY, Zofia i Alojzy BORKOWSCY, Eugenia i Roman DUBRZYŃSCY, Weronika i Józef GERYGK, Waleria i Leon JANKOWSCY, Anna i Wacław KAMINSKY, Gertruda i Józef KIKS, Helena i Józef KONOPA, Rozalia i Feliks KUKAŁOWICZOWIE, Katarzyna i Jan PANCERZOWIE, Józeta i Franciszek POGA, Ewa i Jan PROCHENSCY, Maria i Piotr RUDELOWIE, Barbara i Piotr RYMAROWICZOWIE, Irena i Edward SUSZCZYŃSCY, Emerencja i Bernard TREDEROWIE, Janina i Wacław WITCZAKOWIE oraz Wiktoria i Jan ZDANOWICZOWIE.

W uroczystości wzięli także udział przyjaciele i członkowie rodzin jubilatów. Rozmawiamy z córką państwa Zdanowiczów, Ewą Zawisłak.

— Rodzice wychowali troje dzieci. Mama przed wojną pracowała w służbie zarobkowej, z wojenną przerwą, w Zakładach Naprawczych Tabaku Kolejowego. Jestem szczęśliwa z powodu

dzisiejszej uroczystości. Wydaje mi się, że takie małżeństwo, jak moich rodziców mogłoby służyć za wzór. Jedyną szansą na szczęśliwe przeżycie 50 lat razem jest wzajemne zrozumienie, umiejętność utrzymania zgody w rodzinie, wzajemna ustepliwość. Nauzczyli tego nas, uczą teraz swoje wnuki.

Przytaczamy się do życzeń dla wszystkich jubilatów. Życzymy dalszego spokojnego i zgodnego życia w małżeństwie.

Działania takie będą kontynuowane.

Taksówkarze na tropie bandyty

Jak już informowała wczorajsza poranna prasa, 20 bm. w Straszynie koło Pruszczu Gdańskiego, miał miejsce brutalny napad na taksówkarza.

— Jest to już drugi tego rodzaju wypadek na przestrzeni ostatnich dwóch

miesięcy — mówi kierownik Komisariatu MO w Pruszczu kpt. Mieczysław Olszewski. — Około godz. 20 kierowca taksówki zabrał z Pruszczu Gdańskiego pasażera, który zamówił kurs do Straszyna. Po zejściu na miejsce, jak później się okazało, 22-letni nigdzie nie pracujący i nie uczący się mieszkaniec Straszyna, zamiast pieniądze wyjął z kieszeni nóż i uderzył nim taksówkarza w szyję. Mimo cięśliw taksówkarz zachował przytomność i stawiał napastnikowi opór. Ten, nie czekając na doisy rozwój wypadków, uciekł. Kierowca taksówki zabrał do prowadzić samochód do najbliższych zabudowań i tam udzielił mu pomocy. Dzięki natychmiastowemu umieszczeniu ofiary w szpitalu, gdzie stwierdzono zerwanie tchawicy i bezwzględnie przeprowadzono operację, taksówkarz uniknął śmierci.

Poszukiwania sprawcy rozpoczęliśmy jeszcze tego samego wieczoru. Nasz komisariat dysponuje tylko dwoma samochodami, duża więc pomocą dla nas były samochody pruszczańskich taksówkarzy, którzy już od kilku lat współpracują z nami i dzięki nim udało się ująć wielu groźnych przestępców. Tym razem również nie zawiedli i już 22 bm. zatrzymaliśmy sprawcę. Przesłuchany, w obecności prokuratora, przyznał się do popełnienia przestępstwa.

Tyż kierownik komisariatu, a co mówią sami taksówkarze?

Natychmiast, jak tylko dowiedzieli się o wypadku, ruszyli na ratunek. Razem z funkcjonariuszami MO dokładnie spenetrowali teren wokół miejsca przestępstwa, zablokowali drogi i kontrolowali wszystkie przejeżdżające samochody. Zresztą nie tylko pomagając wtedy, kiedy chodzi o jednego z nich. Są zawsze chętni do współpracy. Jeżeli ktośkolwiek znajduje się w potrzebie, ich pomoc jest natychmiastowa.

* SPORT * SPORT *

Atrakcje na Torach Wścigów Konnych Jeźdźcy JLKS Sopot bronią Klubowego Pucharu Polski

Na Torach Wścigów Konnych w Sopocie odbędzie się w dniach od 1. do 3 października br. atrakcyjna impreza pn. IV Klubowy Puchar Polski, na który złożył się konkurs jazdy jeździeckiej w ujeżdżeniu, skokach przez przeszkodę i we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego (WKKW).

Pierwsze zawody pucharowe zorganizowane zostały w 1979 r. w Drżonkowie. Triumfowali wówczas reprezentanci Legii Stara Miłostka k/Warżawy. Następne zawody w 1980 r. odbyły się w Starej Miłostce i przyniósł sukces Jeździeckiemu Ludowemu Klubowi Sportowemu Sopot, który wyprzedził Legię. Nadzielił ją Kwizdyn i Cwał Poznań. W ubiegłorocznym pucharze, który odbył się w Sopocie, ponownie świecili triumf jeźdźcy z JLKS Sopot. Im też przypadł w związku z tym zaszczyt zrealizowania czwórki z kolei zawodów.

Przypominamy przy tej okazji, że każdy klub może wystawić na dwóch zawodników w konkurencji. Sumaryczny wynik wszystkich konkursów (będzie ich w sumie 12) zdecydowała o ostatecznej klasyfikacji klubowej.

Jeźdźcy wielu zgłoszonych do tegorocznego pucharu klubów przygotowała się do sopoackich zawodów bardzo starannie. Wystąpią też wszyscy najlepsi. Tak więc Legia przystąpiła do Sopotu w swoim najlepszym składzie z członkami kadry narodowej na czele. Nadzielił ją Kwizdyn reprezentowani będą przez zespół kadrowych jeźdźców, których poprowadzi olimpijczyk Wiesław Hartman. JLKS Sopot, kierowany przez Andrzeja Orłowskiego, wystawia do tych zawodów dwa zespoły. Przystępują mu ten przwieli i racji pełnienia obowiązków gospodarza imprezy. Bardzo wyróżniona drużyna przystąpiła również Cwał Poznań, Dragon Nowe Wice i pozostałe kluby naszego kraju.

Sopocka impreza zapowiada się więc rewelacyjnie.

Poszczególne konkursy rozpoczynać się będą co dzień o godz. 8 i 15. Do rywalizacji o tytuł najlepszych przystąpiło 18 klubów.

Rozmaitości sportowe

W Poznaniu rozegrany został nie dawno ogólnopolski turniej tenisa ziemnego o puchar Studia-2, w którym startowali także członkowie gdańskiej TKKF Stocznowiec. Najlepiej z nich spisał się Krystyna Łopoz z wydziału R-5 Stoczni Gdańskiej. Wywalczyła ona trece miejsce. Zbigniew Gaczoł z wydziału MY zakwalifikował się do spotkań półfinałowych.

Nieże też ostatnio radza sobie siałkarka stocznowiec straż pożarnej. W turnieju o puchar komandanta wojewódzkiego straży pożarnej zajęł on pierwsze miejsce, zdoławszy wygrać nadrodę turnieju. Filarami drużyny byli mian. Jan Szadzki i Zbigniew Haczwicki. W turnieju startowało 16 drużyn.

GKS Wybrzeże w Gdańsku informuje zainteresowanych, że sekcja bokserska zwała treningi grupy juniorów. Odbywają się one w sali przy ul. Kartuskiej 22/24 w poniedziałki, środy i piątki, w godz. od 15.30 do 17. Tam też przyjmowane będą zapisy nowych adeptów sztuki bokserskiej.

Z kole w hali sportowej przy ul. 3-go Maja w Gdańsku prowadzone są zajęcia sekcji judo ochotniczej, w latach 1967-1970. Treningi odbywają się w grupach. Grupa I ćwiczy w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 15 do 16, a grupa II we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 15 do 16 i od 13 do 15.

Po 2-miesięcznym treningu przed wprowadzeniem została elementarna samobrona i karate. Warto więc spróbować. (jol.)

Akcja „Semafor”

W dniach 23-24 bm. na terenie województwa gdańskiego przeprowadzono akcję „SEMAFOR”, mającą na celu kontrolę stanu ładunków na kolei. W akcji — obok funkcjonariuszy MO, SOK i żolnierzy WP udział wzięli członkowie ORMO oraz pracownicy PKP.

W czasie jej trwania sprawdzono stan zabezpieczenia 167 pociągów towarowych, w tym 158 wagonów z przesyłkami wartościowymi oraz 1023 wagony z innymi towarami, ujawniono łącznie 56 wagonów z usterkami, w tym 11 z przesyłkami wartościowymi. Efektem działań było również ujawnienie 116 wykroczeń na terenach kolejowych.

Kto wziął pieniądze za reklamę „Tigera”?

NIE umilkło jeszcze wrzenie po głosnej i — prawdę mówiąc — bezprecedensowej sprawie dyskwalifikacji Jacka Wszoly, a mamy kolejne, podobnego kalibru afery.

Przypominamy, że podczas niedawnych mistrzostw Europy lekkoatletów, Jacek Wszola został odesłany do domu i tym samym nie mógł włączyć się do rywalizacji o prymat w Europie za to, że zamiast obuwia firmy zachodnio-niemieckiej Adidas, założył buty japońskiej firmy Tiger. Działacze Polskiego Związku Lekkoatletyki po powrocie z mistrzostw do Warszawy, dołożyli jeszcze eks-rekordziste światła, mistrzowi olimpijskiemu z Montrealu i wicemistrzowi z Moskwy, za to tylko przewinięcie roczną dyskwalifikację, czyli praktycznie zakaz wszelkich startów do jesieni przyszłego roku.

W miniony piątek, podczas konferencji prasowej w PZLA poinformowano dziennikarzy, o czym donosi Polska Agencja Prasowa, że karząca ręka działaczy tego związku dosięgła kolejnych „niedzyscyplinowanych” sportowców. Na sześciomiesięczną dyskwalifikację z zawieszeniem wykonania kary na rok ukaranu innego bohaterów moskiewskiej olimpiady — złotego medaliste w skoku o tyczce — Władysława Kozakiewicza, który obok innych wykracza reklamował podczas startów w Koblencji sprzęt sportowy firmy Nike. Upominiani za starty w sprzecie Nike ukarani też zostali także Tadeusz Ślusarski i biegacz Bogusław Mamiński. Zgodnie bowiem z umową zawartą przez COS z firmą Adidas, wszyscy zawodnicy kadry zobowiązani są występować w strojach tej właśnie zachodnio-niemieckiej firmy.

W ten oto sposób afera Wszoly wraca niezłym buerem na łamy prasy. Adidas miał ponoć zapłacić w sprzecie sprzęt polskiej 100 tysięcy dolarów za reklamę przez naszych sportowców jego sprzętu. Jeśli kwota ta obejmuje wszystkie dyscypliny sportu, to nie my zrobiliś na tej umowie złoty interes, swawyszy że np. Tęry płaci jedne me tylko zawodnikowi za reklamę

Na koniec przytaczamy za „Expressem Wyciecznikiem” dowcip, który krąży od pewnego czasu po stolicy. W tramwaju jedzie dwóch młodych ludzi.

— Słuchaj, kto w PZLA dostał forsy za reklamę Tigera? — pyta jeden.

— Coś ty, przecież oni handlują z Adidasem. Nie czytaliś, że co dyskwalifikowali Wszolę?

— Ależ właśnie o to mi chodzi. Przecież gdyby Wszola zajął w Atenach czwarte miejsce, a nawet zdobyłby medal, to by wiedział poza zainteresowanymi, że skacze w Tigere. A gdy go dyskwalifikowano wszyscy o tym wiedzą. Prasa, radio i telewizja zrobiły ogromny szum, nie tylko w naszym kraju. Teraz wszyscy chcą chodzić w pantoflach firmy Tiger. Za taką reklamę Japończycy musieli komuś słono zapłacić.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI

